

Anna Ziemlewska

Noty

Rocznik Toruński 30, 241-252

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Noty

Wojciech Polak, *Czas ludzi niepokornych. NSZZ „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981–4 VI 1989)*, wyd. UMK, Toruń 2003, ss. 748

W dwa lata po publikacji o dziejach Niezależnego Zrzeszenia Studentów UMK na rynku księgarskim ukazała się kolejna pozycja autorstwa Wojciecha Polaka. Tym razem autor zajął się historią NSZZ „Solidarność” i innych niezależnych ugrupowań na terenie dawnego województwa toruńskiego od czasu wprowadzenia stanu wojennego aż po wybory w czerwcu 1989 roku. Jest to pierwsze tego typu wydawnictwo. Literatura dotycząca lokalnego podziemia w latach osiemdziesiątych tylko w ograniczonym stopniu zajmowała się licznymi działaczami i środowiskami opozycyjnymi oraz różnymi akcjami protestacyjnymi i formami bojkotu. W oparciu o ogólnopolskie pisma podziemne i zakładowe gazetki, ulotki, plakaty, drukowane i nagrywane wspomnienia oraz zachowane w wielu instytucjach i prywatnych zbiorach archiwalia i fotografie (licznie tu reprodukowane) badaczowi udało się z niebywałą szczegółowością odtworzyć dzieje toruńskiej opozycji. Praca została podzielona na siedem rozdziałów. Pierwszy z nich dotyczy przygotowań i samej akcji wprowadzania stanu wojennego. W drugim znalazły się opisy akcji protestacyjnych w pierwszych miesiącach jego trwania. Osobne rozdziały zostały poświęcone rozruchom z przełomu kwietnia i maja 1982 r. oraz procesowi wzmocnienia i stabilizowania się toruńskich struktur podziemnych (1982–1983). W dwóch kolejnych rozdziałach autor przedstawił działalność „Solidarności” i innych stowarzyszeń i środowisk niezależnych w tzw. trudnych latach 1983–1986. Ostatni rozdział dotyczy już okresu liberalizacji politycznej, odradzania się jawnych struktur Związku aż po obrady „okrągłego stołu” i czerwcowe wybory do sejmu. W publikacji znalazł się obok bibliografii i indeksów także wykaz najważniejszych zakładów pracy regionu toruńskiego w latach osiemdziesiątych oraz streszczenie w języku angielskim. Obszerna książka, oparta na

bogatej bazie źródłowej stanowi ważny przyczynek do opracowania dziejów „Solidarności” na terenie całego kraju.

Jerzy Dygdała, *Urzednicy miejscy Torunia. Spisy, cz. III: 1651–1793*, Roczniki TNT, R. 90, z. 2, Toruń 2002, ss. 250

W 2002 roku ukazała się III część spisu urzędników toruńskich. Publikacja przygotowana przez Jerzego Dygdałę w ramach projektu badawczego „Elity mieszczańskie i szlacheckie Prus Królewskich i Kujaw w XIV–XVIII w.” stanowi kontynuację prac Romana Czai (zob. Noty, Rocznik Toruński, t. 27, s. 190–191) i Krzysztofa Mikulskiego (zob. Noty, Rocznik Toruński, t. 29, s. 206–207). Dla kolejnej części, obejmującej tym razem okres od 1651 r. po II rozbiór Polski w 1793 r., przyjęto podobne zasady opracowania. Zasadnicza różnica tkwi natomiast w bogatej bazie źródłowej dla omawianej epoki. Dzięki zachowanym księgom kiery lub ich odpisom, recessom posiedzeń III Ordynku, a przede wszystkim dzięki pracy toruńskiego burmistrza Samuela Luthra Gereta *Das jetztlebende Thorn im merkwürdigen Jahr 1793 nach der, ohne dñsjährige Kùhr blos erfolgten gewöhnlichen Versetzung der Aemter* udało się odtworzyć składy osobowe Rady Miejskiej ze wskazaniem urzędów, jakie piastowali poszczególni rajcy, oraz przygotować spisy ławników (Starego i Nowego Miasta, a także przedmieść), członków III Ordynku (dla lat 1690–1693, 1697, 1702–1793), sekretarzy i syndyków miejskich, a nawet pisarzy, adiunktów i agentów spraw sądowych. W aneksie znalazły się jeszcze wykazy starszych 3 ław sądowniczych oraz prezesów III Ordynku. Za pomocą ksiąg przyjąć do prawa miejskiego udało się zebrać, z wyjątkiem niektórych burmistrzów i rajców utrzymujących się z dzierżaw i dochodów z nieruchomości, dane o zawodach poszczególnych urzędników, jak również ich wyznaniu. Składy osobowe zostały poprzedzone szkicem o ustroju miasta po „potopie”, zasadach funkcjonowania administracji i kompetencjach poszczególnych gremiów i urzędów w tym okresie. Dla ułatwienia posługiwania się książką na końcu publikacji został umieszczony alfabetyczny spis wymienionych urzędników wraz z numerami, pod którymi wystąpili, i nazwami piastowanych przez nich urzędów.

Krzysztof Budzowski, Juliusz Raczkowski, *Sztuka gotycka w Toruniu*, wyd. Toruńska Oficyna Wydawnicza, Toruń 2003, ss. 112

Obcując na co dzień z toruńskimi zabytkami często nie dostrzegamy ich uroku i wyjątkowości, nie zastanawiamy się nad ich twórcami i burzliwymi losami. Najnowszy album Toruńskiej Oficyny Wydawniczej, a szczególnie zdjęcia Krzysztofa Budzowskiego, zaskakujące oryginalnymi ujęciami i zbliżeniami, pozwalają na nowe spojrzenie na średniowieczne dziedzictwo miasta: gotyckie kościoły i ich bogate wyposażenie, kamienice, ratusz, wreszcie fortyfikacje. Przed kilkoma wiekami bogate mieszczaństwo, dążące do niezależności gospodarczej i politycznej, właśnie w fundacjach dzieł architektury, malarstwa, snycerki i złotnictwa manifestowało wobec zakonu krzyżackiego swój gust, pozycję i aspiracje. Do początków XXI w. przetrwało wiele dowodów tej artystycznej rywalizacji, religijności mendykantckiej i mieszczańskiej mentalności. Nie zawsze znajdują się one w swoich pierwotnych miejscach przeznaczenia, jak choćby ołtarz Św. Trójcy z kościoła NMP, tablicowe obrazy „Biczowanie” i „Zdjęcie z krzyża” z fary staromiejskiej oraz kamienna figura św. Barbary z kaplicy na Barbarce (obecnie wszystkie w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie) czy XIV-wieczny krucyfiks z świątyni dominikańskiej (dziś w kościele św. Jakuba), ale stanowią część kulturalnego dziedzictwa miasta i dlatego także znalazły się w omawianym albumie. Lepszemu zapoznaniu się z tymi perełkami sztuki gotyckiej służą nie tylko piękne fotografie, ale i podpisy zgodne z wynikami najnowszych badań naukowych, zawierające datowania, określenia proveniencji artystycznej, a w niektórych wypadkach także objaśnienia ikonografii.

Dzieje i skarby kościoła świętojańskiego w Toruniu, red. Katarzyna Kluczajd, Michał Woźniak, wyd. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności „Dom Organizatora”, Toruń 2002, ss. 471

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty przez stulecia odgrywał szczególną rolę religijną, społeczną i kulturalną w życiu Torunia. Mimo tej pozycji, niezwykle ciekawej przeszłości i materialnej wartości długo nie mógł doczekać się kompleksowego opracowania swoich dziejów, architektury i bogatego wyposażenia. Obchody dziesięciolecia ustanowienia diecezji toruńskiej stały się pretekstem do zaprezentowania w Muzeum Okręgowym

mało znanych, rozproszonych po kraju i często ukrytych przed oczami wier-nych skarbów katedry (katalog wystawy zob. Noty, Rocznik Toruński, t. 29, s. 213). Wymianie poglądów i popularyzacji wiedzy na temat kościoła świętojańskiego służyła również sesja zorganizowana przez toruński oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Liczne grono referentów i tłumy słuchaczy świadczyły o ogromnym zainteresowaniu farą staromiejską. Pokłosie konferencji stanowi tom pt. *Dzieje i skarby kościoła świętojańskiego*. Jest to pierwsza, tak obszerna publikacja zawierająca teksty poświęcone funkcjonowaniu kościoła w społeczności miejskiej i parafialnej, jego architekturze i wyposażeniu. Zagadnienie miejsca świątyni w życiu duchowym miasta omówił ks. Marek Rumiński. Andrzej Radziwiński poruszył problem świeckich funkcji fary w średniowieczu. Referat ks. Ryszarda Knapińskiego ukazał europejski kontekst ikonografii patrocinium kościoła, a artykuły Waldemara Rozynkowskiego i Piotra Olińskiego pozwoliły poznać niektóre przejawy religijności mieszczan toruńskich. Zarówno na konferencji jak i w materiałach posesyjnych wiele miejsca poświęcono wynikom badań archeologicznych (tekst Lidii Grzeszkiewicz-Kotlewskiej), architekturze całej świątyni lub jej poszczególnych części: zakrystii czy konstrukcji dzwonnicy (artykuły Bożeny Zimnowody-Krajewskiej i Emanuela Okonia). Elżbieta Pilecka przedstawiła kolejne fazy oraz koncepcje budowlane i na ich podstawie podjęła próbę interpretacji form architektonicznych kościoła, które składają się na obrazową kronikę przemian mentalności toruńskich fundatorów. Osobną grupę referatów stanowiły teksty dotyczące bogatego wyposażenia katedry w poprzednich epokach i obecnie. Znalazły się tu m.in. teksty Moniki Jakubek-Raczkowskiej o XIII-wiecznej chrzcielnicy w kaplicy Aniołów Stróżów, Juliusza Raczkowskiego o dawnym krucyfiksie tęczowym i Magdaleny Śniegulskiej-Gomuły prezentujący zabytkowe szaty liturgiczne. Przestrzeń liturgiczna i jej przemiany zostały omówione w artykułach Michała Woźniaka i ks. Jacka Kwiatkowskiego. Szeroki zakres tematyczny sprawił, że na konferencji i w omawianym tomie znalazły się również teksty o działalności muzycznej w farze, jej instrumentach z organami na czele oraz o zawartości archiwum parafialnego. Przygotowana z okazji jubileuszu diecezji sesja, wystawa i towarzyszące im wydawnictwa nie wyczerpują wszystkich zagadnień związanych z kościołem świętojańskim. Najważniejsza toruńska świątynia nadal czeka na swoją monografię.

Archeologia toruńska. Historia i teraźniejszość, red. Bogusława Wawrzykowska, wyd. Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 2002, ss. 199

Jubileusz 140-lecia istnienia publicznych zbiorów archeologicznych w grodzie Kopernika stał się okazją do refleksji i podsumowania dorobku toruńskiej archeologii. W ramach obchodów rocznicowych zostały przygotowane w Muzeum Okręgowym czasowa wystawa (omówienie towarzyszącego jej katalogu zob. *Noty, Rocznik Toruński*, t. 29, s. 213–214) oraz konferencja naukowa. Większość tekstów zaprezentowanych w Toruniu w maju 2002 r. znalazła się w wydanych kilka miesięcy później materiałach posesyjnych. Tom otwiera tekst prof. Krzysztofa Pomiana ukazujący dzieje zainteresowań starożytnych w Europie oraz proces przekształcania się kolekcjonerstwa osobliwości w dziedzinę naukową. Początki archeologii w Prusach Zachodnich, towarzyszące im wydarzenia i swoistą rywalizację między niemieckim *Coppernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst zu Thorn* a polskim Towarzystwem Naukowym w Toruniu przedstawił prof. Jacek Lech. Bogusława Wawrzykowska opracowała historię muzealnych zbiorów archeologicznych w grodzie Kopernika, poczynając od Gabinetu Osobliwości Gimnazjum Akademickiego, a na Muzeum Okręgowym kończąc. W omawianej publikacji znalazły się też artykuły prezentujące działalność innych instytucji, zajmujących się gromadzeniem, badaniami oraz ochroną zabytków archeologicznych, m.in. Joanny i Wojciecha Sosnowskich o ochronie prawnej zabytków archeologicznych i organizacji państwowych służb konserwatorskich w Toruniu w XIX i XX w., Jadwigi Chudziakowej o działalności badawczej i dydaktycznej Instytutu Archeologii i Etnologii UMK w Toruniu (1946–2002) oraz Artura Trapszyca ukazujący pracę Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej PP PKZ Oddział w Toruniu (lata 1982–1990). Siedem kolejnych tekstów prezentuje obecny stan wiedzy na temat osadnictwa na terenie Torunia i w jego okolicach (wobec braku uzgodnienia obszaru objętego opracowaniem, poszczególne autorzy zajęli się ziemią chełmińską, Doliną Dolnej Wisły, Pojezierzem Chełmińskim bądź strefą dobrzyńsko-chełmińską) od schyłkowego paleolitu po czasy nowożytnie. Artykuł Marcina Wiewióry o okolicznościach powstania, rozwoju i osiągnięciach Zakładu Archeologii Architektury Instytutu Archeologii i Etnologii UMK pozwala bliżej przyjrzeć się specjalności, która podobnie jak archeologia podwodna i konserwacja zabytków archeologicznych rozszłała toruński ośrodek w Polsce i poza jej granicami. Tom zamyka tekst prof. Jacka Lecha, stanowiący podsumowanie dorobku toruńskiej arche-

ologii. Niezwykle starannie przygotowana i bogato ilustrowana publikacja pozwala zorientować się (dzięki niemieckim streszczeniom nie tylko polskim czytelnikom) w całym bogactwie uprawianej w Toruniu archeologii, jej potrzebach i metodach, nowych kierunkach badań, m.in. archeologii zajmującej się odkrywaniem i dokumentacją zbrodni totalitarnych reżimów.

Romualda Uziembło, *Rejestr stanowisk archeologicznych i znalezisk z terenu Torunia*, wyd. Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 2003, ss. 146

Publikacja „Archeologia toruńska” prezentuje bogate tradycje toruńskiego ośrodka oraz działalność różnych lokalnych instytucji gromadzących i badających zabytki archeologiczne z okolic Torunia. Osobny problem stanowią stanowiska i znaleziska archeologiczne z terenu samego miasta. Dane o nich są często okrojone, trudno dostępne i rozproszone po archiwach różnych instytucji, bibliotekach i inwentarzach muzealnych, stanowiąc świadectwo skomplikowanych losów badań i odkryć na obszarze miasta. Książka Romualdy Uziembło systematyzuje dorobek kilku pokoleń archeologów. Zawiera bibliografię zagadnienia, szczegółowy wykaz prac doktorskich i magisterskich z zakresu archeologii, zawierających materiały z Torunia, a przede wszystkim rejestr ponad 700 stanowisk archeologicznych z terenu miasta w granicach administracyjnych z 2002 r., zarejestrowanych do 1998 r. Różnorodny i obszerny materiał został przez autorkę podzielony na 2 części, w pierwszej znalazły się wszystkie miejsca, w których prowadzono prace ziemne: nadzory, badania wykopaliskowe bądź ratownicze. W drugiej części zamieszczono informacje o stanowiskach archeologicznych, znanych wyłącznie z badań powierzchniowych oraz znaleziska luźne. Jak podkreślił dr Marek Rubnikowicz, zakres informacji i sposób ich zredagowania w książce nie wyczerpuje wszystkich pytań związanych z rejestracją archeologicznej przeszłości Torunia, ale stanowi doskonałą bazę do dalszych opracowań.

Katarzyna Kluczajd, *Skarb ze Skrwilna. Skarb z Nieszawy. Klejnoty szlachty polskiej ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu*, wyd. Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 2002, ss. 166

Przypadkowym odkryciom i regularnym badaniom archeologicznym toruńskie Muzeum zawdzięcza wiele cennych obiektów. Wśród nich na szcze-

gólną uwagę zasługują srebra stołowe i biżuteria odnalezione w początkach lat sześćdziesiątych w Skrwilnie (odkrycie dokonane przez Jadwigę Chudziakową) oraz Nieszawie. Drogocenne pierścienie, bransolety, łańcuchy, zawieszania oraz kufle, łyżki, lichtarze, wreszcie wyjątkowej urody lavabo, aż do czasu natrafienia na słynny skarb ze Środy Śląskiej (1986 r.) stanowiły najbardziej spektakularne znalezisko archeologiczne na ziemiach polskich. O wyjątkowych walorach estetycznych czy kunszcie artystycznym przedmiotów wykopanych w Skrwilnie i Nieszawie można się przekonać oglądając ich ekspozycję w Ratuszu Staromiejskim bądź zaglądając do obszernego katalogu opracowanego przez Katarzynę Kluczward. Autorka postawiła sobie za zadanie wszechstronne przedstawienie zabytków wchodzących w skład obu skarbów, ukazanie ich wartości historycznej, artystycznej oraz funkcji, jakie spełniały w ówczesnym społeczeństwie. Dlatego obok informacji o sensoryjnych okolicznościach znalezienia i późniejszych losach obiektów oraz stanie ich opracowania w publikacji znalazły się także rozdziały poświęcone sarmackiej obyczajowości, które pozwalają na lepsze zrozumienie roli i zadań klejnotów oraz zastawy stołowej w szlacheckiej społeczności. Zasadniczą część wydawnictwa stanowi katalog poszczególnych zabytków, ze szczegółowym opisem wyglądu, materiałów, technik dekoracyjnych oraz datacją i proveniencją obiektów. Ogromnym walorem wydawnictwa są kolorowe reprodukcje sarmackich i królewskich portretów, wzorników biżuterii, wreszcie zdjęcia ukazujące w dużym powiększeniu misternie zdobienia, szlachetne kamienie, znaki złotnicze czy niewidoczne często dla oka herby bądź inicjały właścicieli. Dzięki temu wydawnictwu, choć w części, można odczuć magię złota i szlachetnych kamieni oraz dreszcz emocji wynikający z obcowania z prawdziwymi skarbami.

Katarzyna Kluczward, *Spojrzenie na Rzut. O wyposażeniu i wzornictwie w toruńskim wydaniu*, wyd. Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 2002, ss. 108

Opisy obyczajowości sarmackiej pozwalają na odtworzenie wyglądu domostw szlacheckich w epoce staropolskiej, natomiast wyobrażenie o wyposażeniu XX-wiecznych toruńskich domów, ówczesnym rzemiośle i wzornictwie daje kolejny katalog przygotowany przez Katarzynę Kluczward, poświęcony dziejom toruńskiej Spółdzielni Artystów Plastyków „Rzut”. Założony przez prof. Józefa Kozłowskiego „Rzut” kontynuował tradycje różnych stowarzy-

szeń, warsztatów i spółdzielni artystów, które już od połowy XIX w. walczyły z produkcją masową, dążąc do odrodzenia rękodzieła i utrzymania wysokiego poziomu wzornictwa. Czasowa wystawa w Muzeum Okręgowym, zorganizowana w początkach 2003 r., przypominała głównie wyroby „Rzutu”: ceramiczne naczynia i ozdoby ze słynnymi piernikami na czele, zabawki, tkaniny dekoracyjne, wreszcie meble. W towarzyszącym jej bogato ilustrowanym katalogu znalazły się obok rysu historycznego i charakterystyki produkcji także informacje o wcześniejszych pokazach i pracownikach (nawet ich zarobkach) oraz ocena znaczenia Spółdzielni dla Torunia i regionu.

Cięcie przez czas. Fotogramy Olgierda Gałdyńskiego, wyd. Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 2003, ss. 142

Jedną z postaci na trwałe wpisanych w krajobraz powojennego Torunia był wybitny fotografik, niezwykle portrecista i dokumentator Olgierd Gałdyński. Urodzony w Grudziądzu, wykształcił się, a potem przez dziesiątki lat mieszkał i pracował w grodzie Kopernika. Interesował się jego historią, mieszkańcami i zabytkami, w nich szukał inspiracji dla kolejnych prac i całych cykliw takich jak: *Toruńskie impresje*, *Wokół książki*, *Toruń i Szlakiem Kopernika*. W pięćdziesiąt rocznicę wstąpienia artysty do Związku Polskich Artystów Fotografików Muzeum Okręgowe zorganizowało wystawę jego fotogramów zatytułowaną „Cięcie przez czas” (styczeń – kwiecień 2003). Obok cykliw związanych z Toruniem znalazły się na niej prace wykonane w czasie licznych podróży po Europie, Azji i Ameryce. Osoby, które nie dotarły na wystawę, mogą jeszcze zajrzeć do katalogu, poznać najszlachetniejsze i najbliższe sercu Olgierda Gałdyńskiego fotografie, a z esejów Zofii Smolińskiej, Stefana Czai i Jana Kotłowskiego dowiedzieć więcej o życiu, twórczości i pasjach artysty.

Rocznik Muzeum w Toruniu, t. XI, wyd. Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 2002, ss. 127

Nie tylko organizacja stałych czy czasowych wystaw stanowi pretekst dla opracowania danej kolekcji, znaleziska czy też działalności poszczególnych artystów, grup i środowisk twórczych. Równoległe prowadzone są badania zabytków zamkniętych w muzealnych pracowniach i magazynach. Miejscem publikacji danych o losach i funkcjach tych obiektów są łamy „Rocznika Muzeum w Toruniu”. Poprzedni tom zdominowało opracowanie dotyczące dzie-

jów i zbiorów Muzeum Mikołaja Kopernika. W najnowszym numerze wydają się artykuły o Małej Nieszawce, prowadzonych tam badaniach archeologicznych (Romualda Uziembło), zamku krzyżackim (Roman Domagała) i samym komturstwie, jego położeniu, strukturze i obsadzie personalnej (Waldemar Rozyński). XI tom zawiera również opracowanie kolejnego skarbu, tym razem znaleziska XVII-wiecznych monet z Gzina na ziemi chełmińskiej (Adam Musiałowski).

Zbiory Muzeum badają nie tylko jego pracownicy, ale także naukowcy z innych instytucji i ośrodków. Dobrym przykładem zainteresowania toruńskimi zabytkami jest artykuł prof. Krzysztofa Mikulskiego z UMK o rodzinie Steinerów, dla którego punktem wyjścia było studium jednego z portretów w Sali Mieszcząńskiej. Zidentyfikowana dzięki żmudnym badaniom postać Johanna Steinera, podobnie jak inne postaci na portretach w reprezentacyjnej sali Ratusza Staromiejskiego decydowały w czasach nowożytnych o polityce zewnętrznej i wewnętrznej miasta. Rozważania nad tą grupą rządzącą w XVII i w początkach XVIII stulecia znalazły się w tekście Aliny Kardas pt. *Patrycjat czy elita władzy*.

Marta Czyżak, *Z historii toruńskiego pomnika Mikołaja Kopernika*, wyd. Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 2003, ss. 12

Przez wiele stuleci pamięć o Mikołaju Koperniku utrzymywała w jego rodzinnym mieście jedynie skromne epitafium w kościele Świętych Janów. Kiedy jego teorię potwierdziły autorytety naukowe i kolejne odkrycia, bogaty erudyta Józef A. Jabłonowski ufundował w 1766 r. popiersie astronoma i podarował je Toruniowi. Zbyt skromna jego forma i napis mówiący o polskości Kopernika „skazały” rzeźbę na pobyt w ratuszowych piwnicach. Dopiero po wielu latach popiersie znalazło się w kościele Świętych Janów. Starania o budowę pomnika astronoma w czasach Księstwa Warszawskiego i zaboru pruskiego stanowią doskonałe świadectwo ówczesnych konfliktów i trudnych kompromisów – politycznych i artystycznych. Efektem takiego kompromisu jest pomnik autorstwa Christiana Friedricha Tiecka. Już od 150 lat stoi on na Rynku Staromiejskim i ogłasza kolejnym pokoleniom, że „Nicolaus Copernicus Thorunensis Terrae motor Solis Caelique stator”. Okrągła rocznica stała się pretekstem do zorganizowania w Muzeum Okręgowym wystawy poświęconej okolicznościom powstania i późniejszym losom różnych wizerunków wielkiego astronoma w jego rodzinnym mieście. W bogato ilustrowanym

folderze towarzyszącym wystawie czytelnik znajdzie krótki szkic biograficzny, projekty pomnika, apele o wsparcie inicjatywy jego budowy, wreszcie program uroczystości odsłonięcia statuy w październiku 1853 r.

Antoni Ziółkiewicz, Adam Paczuski, *Pomniki Torunia*, wyd. Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Toruniu, Toruń 2002, ss. 73

Niewiele osób wie dzisiaj, że na Rynku Staromiejskim stał niegdyś pomnik cesarza Wilhelma I, a w innych częściach miasta swoje obeliski mieli: kanclerz Bismarck i marszałek Hindenburg. Toruń kultywował pamięć nie tylko o Koperniku, ale również o burmistrzu Rösnerze i wynalazcy telegrafu Soemmeringu. Czczył pomnikami Bawarczyków poległych tutaj w czasach wojen napoleońskich, pruskich żołnierzy, którzy zginęli w starciach z Danią, Austrią i Francją, bohaterów wojny polsko-bolszewickiej, wreszcie żołnierzy Armii Czerwonej. Niektóre monumenty przetrwały zmiany granic i rządów, inne pozostały jedynie na starych fotografiach i pocztówkach. Aby ocalić je od zapomnienia oraz przypomnieć o istnieniu dziesiątek innych obiektów, Antoni Ziółkiewicz i Adam Paczuski przygotowali monografię toruńskich pomników, tablic i kamieni pamiątkowych. W bogato ilustrowanej publikacji znaleźć można informacje o okolicznościach powstania, twórcach i lokalizacji pomników, tych już zniszczonych, jak i tych istniejących. Prezentacji wybranych obiektów (brak m.in. pomników nagrobnych, tablic z wnętrz kościołów i gmachów użyteczności publicznej oraz rzeźb dekoracyjnych) nadano chronologiczny układ, który pozwala śledzić zmieniające się poglądy i gusty fundatorów. Po ciekawej lekturze nasuwają się jednak smutne wnioski – szybko zapominamy o pomnikach i biernie przypatrujemy się ich powolnej dewastacji.

Tadeusz Zakrzewski, *Flisak toruński*. wyd. Towarzystwo Miłośników Torunia, Toruń 2003, ss. 79

Swoistym *signum temporis*, świadectwem gustów i politycznych poglądów przełomu XIX i XX stulecia jest również pomnik Flisaka toruńskiego. Jego niezwykle burzliwe losy, poczynając od okoliczności powstania, poprzez problemy realizacyjne po wielokrotne zmiany lokalizacji, spisał znany badacz toruńskich zabytków Tadeusz Zakrzewski. Nakład książeczki o pomniku-

studzień, która ukazała się kilkanaście lat temu, od dawna jest już wyczerpany, dlatego To-Mi-To przygotowało drugie, poszerzone wydanie, zawierające słynną legendę o flisaku i jego skrzypkowaniu oraz opowieść o perypetiach i dzisiejszej sławie pomnika. Wpisał się on doskonale w krajobraz miasta i stanowi jedną z jego głównych atrakcji. Flisak bądź towarzyszące mu żaby funkcjonują jako symbole Torunia i organizowanych w nim imprez, pojawiają się na afiszach, plakietkach i nagrodach, m.in. Festiwalu Camerimage. Trudno dziś wyobrazić sobie na jego miejscu zbrojnego Krzyżaka, personifikację Wisły, postaci z mitologii czy kobietę z herbem Torunia. Aby dowiedzieć się, jakie inne pomysły na zwieńczenie studzienki zgłaszano pod koniec XIX w. i jakie emocje towarzyszyły powstaniu pomnika, trzeba koniecznie zajrzeć do książki o toruńskim Flisaku.

Jerzy Makowski, Anna Tomczak, *Stany wody Wisły w świetle pomiarów z ostatnich dwóch stuleci*, wyd. TNT, Toruń 2002, ss. 175

W ostatnich latach mieszkańcy Torunia kilkakrotnie ze strachem i zaniepokojeniem obserwowali podniesiony poziom Wisły i wsłuchiwali się w komunikaty o kolejnych falach powodziowych. W bieżącym roku stan wody dramatycznie opadł, odsłaniając wielkie piaszczyste łąchy. Czy jest w tych zjawiskach jakaś prawidłowość i jak wyglądała sytuacja w poprzednich dziesięcioleciach, a nawet stuleciach, można dowiedzieć się z książki Jerzego Makowskiego i Anny Tomczak o stanach wody Wisły w Toruniu. Zanim podjęto stałe obserwacje stanów wody, pokazywano znaki wysokiej wody. W Toruniu tablica z takimi danymi została zawieszona na Bramie Mostowej i do dziś pokazuje najwyższe poziomy Wisły w XVI, XVIII i XIX stuleciu. Mało kto wie, że już od ponad 200 lat dokonuje się w Toruniu codziennych pomiarów wody. W tak długim czasie kilkakrotnie zmieniały się metody pomiaru, system miar, lokalizacja i funkcje wskaźników. Omawiana pozycja zawiera dokładne informacje historyczne, geodezyjne, geograficzne i geologiczne, a także tabelaryczne zestawienie wskazań stanów rzeki w latach 1760–1772 oraz 1817–1924. Pozwala to prześledzić cykliczność zjawisk hydrologicznych, m.in. przebiegu spływu wody, wielkości nizek i wezbrań, czasu trwania katastrofalnych powodzi oraz formułować prognozy (po uwzględnieniu zmian, jakie wniosła budowa tamy we Włocławku). Stanowi też doskonały materiał do dalszych badań Wisły.

Robert Kola, Leszek Kotlewski, *Drewniane wodociągi Torunia (1. poł. XIV – pocz. XIX w.)*, wyd. Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Toruniu, Toruń 2003, ss. 92

Mimo położenia nad rzeką, Toruń nie zaopatrywał się w wodę pitną z Wiśły. Stare Miasto (Nowe nie posiadało centralnego systemu zasilania) już przed wiekami miało rozbudowany system pozyskiwania i dostarczania wody, na którego relikty wciąż natrafiają archeolodzy. Książka Roberta Koli i Leszka Kotlewskiego stanowi próbę rekonstrukcji tego systemu drewnianych wodociągów, funkcjonujących aż do początków XIX w. Odkryte rury i dokumentacja zachowana w toruńskim archiwum pozwoliły odtworzyć dzieje oraz poznać techniczne rozwiązania 3 wodociągów, dostarczających wody z fasy zachodniej, Bielani i wsi Mokre. Tekst uzupełniono bogatym materiałem ilustracyjnym: tabelami, zdjęciami relikwów rur, reprodukcjami archiwalnych planów sieci wodociągowej, wreszcie rysunkami XVIII-wiecznych źródeł miejskich. Przy okazji autorzy zreferowali przebieg badań, które jednoznacznie wykluczyły możliwość współtworzenia toruńskiego systemu dostarczania wody przez Mikołaja Kopernika, jak to przed laty napisał Juliusz Emil Wernicke. Opowieść o wystawieniu pomnika astronoma na Rynku Staromiejskim na miejscu dawnej studni, którą jakoby odkrył sam Kopernik, jest jeszcze jedną toruńską legendą.

Śladami lilijki w grodzie Kopernika, red. hm. Lesław Welker, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, ss. 192

Omawiana pozycja jest kolejnym jubileuszowym wydawnictwem. Tym razem pretekstem do przygotowania publikacji była 85. rocznica powstania w Toruniu I Drużyny Skautowej im. Tadeusza Kościuszki. Książka prezentuje w wielkim skrócie proces docierania na ziemię polską idei skautingu, rozwój harcerstwa w dwudziestolecie międzywojennym, jego działalność podczas II wojny światowej wreszcie losy w czasach PRL-u. Dzieje toruńskiego harcerstwa zostały omówione jedynie do 1957 r., i to głównie na podstawie przedruków z publikacji Jana Jankowskiego *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1911–1945*, Warszawa 1987, oraz z Biblioteki Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”. Pozycję wzbogacają wspomnienia działaczy, m.in. Jana Tajchmana i Zbigniewa Nawrockiego, zdjęcia i pamiątki z prywatnych zbiorów oraz opracowane przez Lesława Welkera spisy i biografie komendantów.